

Ossuarium Jakuba

Światem poruszył najstarszy pozabiblijny dowód historyczności Jezusa! Na starożytnym ossuarium (urna na kości) z Judei odczytano napis: "Jakub, syn Józefa, brat Jezusa". Urna z kośćmi Jakuba ujrzała światło dzienne, dzięki wybitnemu francuskiemu epigrafowi, a więc znawcy od dawnych inskrypcji, prof. André Lemaire, z którego ekspertyzy często korzystają nabywcy starożytnych antyków, aby mieć pewność, że nie kupują falsyfikatu.[1]

Czy mamy do czynienia z autentykiem? Badania archeologów, geologów i epigrafów, w tym prof. Josepha Fitzmyera, wieloletniego wykładowcy z Amerykańskiego Uniwersytetu Katolickiego, wybitnego znawcy języka aramejskiego, który początkowo był sceptycznie nastawiony do tego odkrycia, potwierdziły starożytność napisu. Analiza materiału i sposobu wykonania ossuarium przeprowadzona w najlepszych izraelskich laboratoriach nie pozostawia wątpliwości, że pochodzi ono ze starożytności.[2]

Ossuarium jest to rodzaj urny na kości, gdyż w czasach Jezusa żydowski pochówek odbywał się w dwóch fazach. Po przykryciu zmarłego całunem, pozostawiano go w pierwszej części grobowca, a dopiero po upływie roku, gdy z ciała pozostały same kości, przekładano je do niewielkiego pojemnika, który wkładano w niszę.[3] Dzięki temu jeden grobowiec mógł służyć wielu pokoleniom tej samej rodziny.

Ossuarium, w którym pochowano Jakuba jest dość proste i pozbawione ozdób, co odpowiada mentalności pierwszych chrześcijan. Ma ono 25 cm szerokości, 30 cm wysokości, 50 cm długości u podstawy, a 56 cm u góry, a zatem nieco trapezowy kształt. Prof. André Lemaire napisał: "Ten typ urny na kości datuje się na okres między 20 r. p.n.e. a 70 r. n.e."[4]

Napis wykuty na urnie brzmi dosłownie: "Ja'akob bar Josef ajui di Jeshua" (Jakub, syn Józefa, brat Jezusa). Wszystkie te trzy imiona były jednak dość popularne w I wieku, toteż czy na pewno chodzi o trzy postaci wymienione w Nowym Testamencie? Wydaje się, że tak.

Po pierwsze, znamy tylko jeden przypadek napisu na ossuarium (z Qumran), gdzie wymieniony jest brat zmarłego.[5] W setkach pozostałych przypadków, obok zmarłego wzmiankowany jest co najwyżej jego ojciec. Podpis na ossuarium Jakuba dowodzi, że jego brat (Jezus) był uważany za osobę przynajmniej tak ważną dla zmarłego jak jego ojciec (Józef), skoro go wymieniono. Ilu mogło być Jakubów żyjących w I wieku w Judei, którzy mieli ojca Józefa oraz brata Jezusa, tak ważnego, że jego imię występuje na nagrobku obok imienia ojca?

Po drugie, litery na ossuarium zapisane są w klasycznej aramejskiej kursywie. Ich styl wskazuje na lata 20 p.n.e.-70 n.e. Po roku 70, a więc po przegranej Judei z Rzymem, styl pisma uległ zmianie. Kształt kilku liter w tym napisie (alef, dalet, jot) zwiastuje kolejny styl, co pozwala datować ten napis jeszcze precyzyjniej, a mianowicie na lata 60-70 n.e., jak twierdzi wspomniany wcześniej André Lemaire, filolog z Sorbony, który specjalizuje się w badaniu starożytnych tekstów semickich.[6]

Po trzecie zarówno treść napisu, jak jego datowanie na lata 60-70 zgadza się z relacją historyka żydowskiego Józefa Flawiusza, który żył w tym samym czasie, co Jakub. Napisał on, że Jakub zmarł w 62 roku, ukamienowany z rozkazu arcykapłana Annasza. Józef Flawiusz, podobnie jak napis na ossuarium, nazwał Jakuba bratem Jezusa.[7] Paweł z Tarsu także uważał Jakuba za brata Pana Jezusa Ga 1,19.

Kim był Jakub, brat Jezusa? W Ewangeliach czytamy: "A przyszedłszy w swoje ojczyste strony, [Jezus] nauczał w synagodze ich, tak iż się bardzo zdumiewali i mówili: Skąd ma tę mądrość i te cudowne moce? Czyż nie jest to syn cieśli? Czyż matce jego nie jest na imię Maria, a braciom jego Jakub, Józef, Szymon i Juda? A siostry jego, czyż nie są wszystkie u nas?" Mt 13,55-56.

Apostoł Jan napisał, że bracia Jezusa początkowo "nie wierzyli w Niego" J 7,5. Być może dlatego zmartwychwstały Jezus ukazał się najpierw właśnie Jakubowi 1Kor 15,7. Jakub stał się zaraz potem jednym z przywódców Kościoła apostołskiego. Jego duża rola uwidoczniła się podczas soboru jerozolimskiego, kiedy wsparł apostoła Pawła w tym, żeby nie narzucać ludziom nawróconym spośród pogan żydowskich obyczajów, takich jak obrzezka Dz 15,12-29.

Jakuba zwano "Prawym" ("Sprawiedliwym"), ze względu na rygorystyczny tryb życia. Według Hegezypa (ok.110-180), nie pił onwina, nie jadł mięsa, a modlił się tak często, że jego kolana były jak u wielbłąda. Zgadza się to z treścią Listu Jakuba w Nowym Testamencie, w którym duży akcent jest na to, że prawdziwa wiara ujawnia się w dobrych uczynkach.

Wygląda na to, że Jakub uwierzył w mesjaństwo Jezusa dopiero po Jego zmartwychwstaniu 1Kor 15,7; J 7,5. Odtąd głosił, że Jezus jest Mesjaszem, co przyczyniło się do nawrócenia wielu Żydów w Judei. Spotkało się to z opozycją Sanhedrynu, który w 62 roku skazał go na ukamienowanie. Według Hegezypa kości Jakuba pochowano w Jerozolimie w pobliżu świątyni.

Nowy Testament wymienia braci Jezusa aż 16 razy. W jakim sensie? Do odkrycia ossuarium Jakuba istniały trzy wyjaśnienia. Według pierwszej hipotezy, popularnej wśród teologów katolickich, bracia i siostry Jezusa to Jego kuzyni, dzieci Kleopasa (aram. Alfeusz) i jego żony Marii Mk 3,18; 15,4; J 19,25. Według drugiej, popularnej od XVI wieku było to rodzeństwo Jezusa, które po Nim urodziło się Marii i Józefowi, dzięki czemu protestanci mogli wykorzystać ten argument przeciwko katolickiemu dogmatowi o wiecznym dziewictwie Marii. Według trzeciej tezy, która ma

najdłuższą tradycję, gdyż sięga II wieku, a popularna jest do dziś m. in. wśród prawosławnych, Józef był wdowcem z dziećmi, kiedy pojął za żonę Marię.

Pierwszej hipotezy bronił Hieronim (345-420), autor Wulgaty, słynnego łacińskiego przekładu Pisma Świętego. Współczesny historyk katolicki Ian Wilson słusznie jednak zauważył: "Pomimo że często próbuje się wyjaśnić słowa Ewangelii tym, że słowo bracia może na Bliskim Wschodzie znaczyć kuzyni, to wypowiedzi Flawiusza i innych dowodzą, że w tym kontekście słowa bracia i siostry znaczą dokładnie to, co znaczą." [8]

Józef Flawiusz, apostoł Paweł, Hegezyp, Orygenes i Euzebiusz z Cezarei, którzy użyli słów bracia Jezusa czy brat Jezusa wobec Jakuba, znali słowo kuzyn (gr. anepsios), toteż gdyby mieli na myśli kuzyna, użyliby go, zamiast pisać "brat" (gr. adelphos) [9]. Tak uważa również ks. prof. John Meier z Katolickiego Uniwersytetu Amerykańskiego w Waszyngtonie, redaktor naczelny pisma Catholic Biblical Quarterly, który napisał: W Nowym Testamencie występuje słowo "kuzyni", które musiało być dobrze znane w kościołach założonych przez Pawła, gdyż pojawia się na przykład w Liście do Kolosan 4,10. Gdyby Paweł miał na myśli "kuzyna", a nie "brata", użyłby zapewne słowa anepsios w Liście do Galacjan i w Liście do Koryntian, zamiast "adelphos". [10]

Odkrycie ossuarium z napisem, że Jakub, syn Józefa był bratem Jezusa, skłania do odrzucenia hipotezy, że był tylko kuzynem Jezusa. Potwierdza ono, że Jakub był bratem Jezusa. Wciąż jednak pozostaje pytanie, czy on i reszta rodzeństwa Jezusa to były dzieci Marii i Józefa, czy też samego Józefa. Poniżej podaję argumenty na rzecz tego, że rodzeństwo Jezusa to były dzieci Maryi i Józefa można wyjaśnić wraz ze swoim komentarzem:

- Czy to, że Jakub był synem Józefa, nie oznacza, że nie był spokrewniony z Jezusem, gdyż nie mieli wspólnego rodzica? Nie, gdyż w kulturze semickiej nawet adoptowany syn miał te same prawa, co naturalny. Więcej, podczas gdy syna można było wydziedziczyć, to adoptowanego nie można było! Jezus w swej kulturze byłby więc uważany za syna Józefa, nawet gdyby wiadano, że nie był jego synem w fizycznym sensie, dlatego w Ewangeliach czytamy: "A Jezus... był jak mniemano, synem Józefa, syna Helego" Łk 3,23.

- Czy zwrot, że Maryja "porodziła swego pierworodnego" Łk 2,7 zakłada, że Jezus był pierwszym z jej synów? Nie, gdyż "pierworodnym" synem jest także jedyny syn.

- Czy słowa, że Józef "nie obcował z nią, dopóki nie powiła syna" Mt 1,25 zakładają, że później obcowali ze sobą? Tekst nie wyklucza tego, ale i nie dowodzi, zwłaszcza, że użyto w nim czasu niedokonanego.

- Czy słowa "Stałeś się obcy braciom moim i nieznanym synom matki mojej" Ps 69,9 nie dowodzą, że matka Jezusa miała dzieci? Niekoniecznie, ponieważ słowa te odnosiły się zapewne do Izraela, tak jak w innych Psalmach (np. Ps 5,2). Najwięcej

argumentów, włącznie z wczesnochrześcijańskimi źródłami sięgającymi II wieku p.n.e., przemawia raczej za tym, że bracia i siostry Jezusa były dziećmi Józefa, z czego wynika, że był wdowcem, kiedy pojął Marię za żonę.

- Znamienity apologeta chrześcijański, biskup Epifaniusz (315-403) napisał, że wspomniane w Ewangeliach rodzeństwo Jezusa to były dzieci wdowca Józefa z jego pierwszego małżeństwa.[11]

- W Protoewangelii Jakuba, apokryfie z II wieku, który opowiada o narodzinach Jezusa, czytamy, że Jakub był najstarszym synem Józefa z jego pierwszego małżeństwa, który ostrożnie prowadził za uzdę osiołka, na którym w drodze do Betlejem siedziała ciężarna Maria.[12]

- Józef był zapewne dużo starszy od Marii i zmarł, zanim Jezus rozpoczął swoją publiczną służbę, ponieważ Ewangelie nie wspominają o nim, poza opisem narodzin Jezusa, podczas gdy o Marii, braciach i siostrach Jezusa czytamy w nich wielokrotnie. Jeśli Józef był starszy od Marii, jak się wydaje, wówczas musiał być wdowcem, ponieważ późny stan kawalerski byłby sprzeczny z obyczajami dawnej Judei. Wdowiec z dziećmi żenił się ponownie, aby dzieci miały opiekę, kiedy mężczyzna pracował.

- W starożytnej Judei panował obyczaj nakazujący najstarszemu (czy jedynemu) synowi przejąć biznes po ojcu. Jezus nie mógłby opuścić zakładu ciesielskiego swego ojca w wieku 30 lat, tak jak to uczynił, bez wywołania zgorszenia, gdyby nie miał starszego rodzeństwa.

- Bracia i siostry Jezusa nie mogły być potomstwem Marii, skoro Jezus na krzyżu polecił opiekę nad matką apostołowi Janowi J 19,25-27, ponieważ ówczesny obyczaj wymagał tego od potomstwa. Słowa "Oto matka twoja", którymi Jezus przekazał opiekę nad swoją matką Janowi świadczą, że Jezus był jej pierworodnym, a zarazem jedynym dzieckiem.

Napis na odkrytym niedawno ossuarium świadczy, że znajdowały się w nim kości Jakuba, syna Józefa, a brata Pana Jezusa. Wielkość tego odkrycia polega na tym, że potwierdza ono archeologicznie historyczność Jezusa, a zarazem wiarygodność Nowego Testamentu, w którym wszystkie te trzy postaci występują w takich relacjach i pod takimi imionami, jak to ukazuje napis na ossuarium z I wieku.

Ossuarium Jakuba jest tylko jednym z wielu odkryć świadczących o wiarygodności Pisma Świętego. Prof. Nelson Glueck, uważany za największego hebrajskiego archeologa, napisał: "Należy kategorycznie stwierdzić, że nie ma takiego archeologicznego odkrycia, które zaprzeczyłoby choćby jednemu zdaniu z Biblii."[13]

Znamienność tego faktu uświadomimy sobie dopiero, kiedy weźmiemy pod uwagę, że dzięki wykopaliskom znamy miliony (!) szczegółów. Okryto tysiące miejsc

wspomnianych w Biblii, a jednak nie znaleziono dotąd niczego sprzecznego z jej zapisem! Przeciwnie, archeologia potwierdziła wiarygodność niezliczonych fragmentów Pisma Świętego, z których wiele było kiedyś kwestionowanych. Oto kilka przykładów:

1. Sadzawka Betezda, gdzie Jezus uzdrowił sparaliżowanego człowieka J 5,2. Zarzucano, że takiego miejsca nie było w Jerozolimie, gdyż nie wspominał o nim Stary Testament, Józef Flawiusz, ani inne starożytne źródła. Tymczasem niedawno odkryto Betezdę 12 m poniżej obecnego poziomu miasta. Ma ona dokładnie pięć krążganków, jak napisał apostoł Jan!
2. Sadzawka Siloam połączona przez Hiskiasza kanałem ze źródłem Gichon, gdzie Jezus posłał niewidomego od urodzenia, który dzięki Niemu odzyskał wzrok J 9,7.
3. Studnia Jakuba w Sychar, gdzie Jezus rozmawiał z Samarytanką J 4,5.12.
4. Inskrypcja potwierdzająca, że Poncjusz Piłat był rzymskim prefektem Judei w czasach Jezusa.
5. Łódź rybacka z czasów Jezusa zbudowana tak, jak łódź wspomniana w Ewangeliach, której opis był kwestionowany przez krytyków, jako niezgodny ze starożytnymi realiami Mk 4,38. Odkryto ją w pobliżu Kafarnaum w 1986 r. gdy susza obniżyła poziom wód jeziora Galilejskiego
6. Miasteczko Nazaret, które istniało w czasach Jezusa, co było negowane, gdyż nie występowało ono w innych źródłach pisanych.
7. Miasto Kafarnaum, gdzie Jezus mieszkał przez pewien czas Mt 4,12, gdzie odkryto synagogę z czasów Jezusa, o której wspominają Ewangelie, a także, jak się zdaje, dom apostoła Piotra.
8. Grób z kośćmi ukrzyżowanego w Judei w I wieku n.e. człowieka imieniem Johanan, którego stopy były przybite gwoździem, zgodnie z nowotestamentową relacją, w którą krytycy powątpiewali.
9. Ossuarium z kośćmi arcykapłana Kajfasza, który skazał na śmierć Jezusa Mt 26,57-63. Wydobyto je w 1990 r. podczas robót budowlanych 2 km od Wzgórza Świętynnego w Jerozolimie. Pięknie ozdobiona urna z I wieku, podpisana imieniem Józefa Kajfasza, zwiera kości człowieka, który zmarł w wieku około 60 lat.
10. Inskrypcja podpisana imieniem rzymskiego prokonsula Cypru, Sergiusza Pawła, którego apostoł Paweł nawrócił na chrześcijaństwo Dz 13,7.

Ewangelie, nawet tam, gdzie je podejrzewano o niedokładność, okazały się być wiarygodne. Znaczący archeolog biblijny, prof. John McRay, napisał: "Archeolodzy nie znaleźli dotąd niczego, co byłoby sprzeczne ze sprawozdaniem biblijnym.

Przeciwnie, archeologia wykazała błędność wielu poglądów wyznawanych przez sceptycznych uczonych, poglądów, które przez całe lata uważano za "fakty".[14]

Wśród archeologów badających Bliski Wschód od dawna panuje przekonanie, że nie warto się tam wybierać bez Biblii. Wybitny archeolog Yigael Yadin, napisał: "Prowadziliśmy poszukiwania z Biblią w jednej ręce, a szpadłem w drugiej". Prof. Trude Dothan, która badała teren dawnych miast filistyńskich, stwierdziła, że "bez Biblii nawet nie wiedzielibyśmy, że Filistyni istnieli!"

Wielu religioznawców czy filozofów ignoruje dane historyczne i archeologiczne, zakładając z góry, że Ewangelie są w błędzie tam, gdzie nie zgadzają się z ich światopoglądem. Na takim założeniu powstała niemiecka racjonalistyczno-liberalna krytyka biblijna, która zdominowała świat akademicki w XIX wieku. Wielki biblista i archeolog W. F. Albright słusznie jednak zauważył: "Wszystkie dzisiejsze radykalne szkoły krytyki Nowego Testamentu powstały przed współczesną archeologią. Zbudowano je z powietrza, dziś już bardzo stęchłego."[15]

Alfred J. Palla jest autorem książek "Skarby Świątyni" i "Sekrety Biblii".

Przypisy:

1. Biblical Archeology Review, listopad/grudzień (2002): 30.
2. Ibid., s. 28-29.
3. Miszna, Semahot 12:9.
4. Biblical Archeology Review, listopad/grudzień (2002): 26.
5. Joseph Fitzmayer cyt. w: Hershel Shanks, "The Ultimate Test of Authenticity", Biblical Archeology Review, listopad/grudzień (2002): 33.
6. André Lemaire, "Burial Box of James the Brother of Jesus", Biblical Archeology Review, listopad/grudzień (2002): 28.
7. Józef Flawiusz, Dawne dzieje Izraela, 20, 9:1.
8. Ian Wilson, Jesus the Evidence, s. 158-9.
9. Np. Euzebiusz z Cezarei, Historia Kościoła, 4:22, zob. 3:19-20; Józef Flawiusz, Dawne Dzieje Izraela 1, 19:4.
10. John P. Meier, A Marginal Jew: Rethinking the Historical Jesus, s. 326.
11. Cyt. w: John Lightfoot, St. Paul's Epistle to the Galatians, s. 252.

12. Protoewangelia Jakuba, 17:2.
13. Nelson Glueck, Rivers in the Desert, s. 136.
14. Cyt w: Lee Strobel, The Case for Christ, s. 100.
15. William F. Albright, "Retrospect and Prospect in New Testament Archeology", w: The Teacher's Yoke, red. E. Jerry Vardman, s. 288.